Rok VI. Nr. 173. Sosnowiec, sobota 27 czerwca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.678.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

# Skasowanie trzech ministerjów.

## Prace nad likwidacją ministerjów reform rolnych, robót publicznych i poczt i telegrafów.

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) W związku z wiadomościami o skasowaniu niektórych ministerjów, dowiadujemy się, że prace przedwstępne, prowadzone w tej sprawie zmierzają do likwidacji 3 ministerjów.

Dla spraw rolniczych istnieć ma tylko jedno ministerjum; ministerjum rolnictwa połączy się więc z ministerjum reform rolnych.

Nie oznacza to jednak likwidacji organizacyj ministerjum reform rolnych; agendy tego resortu będą nawet powiększone, gdyż resort ten przejmuje wszelkie sprawy meljoracyjne, prowadzone dotychczas przez inne resorty.

Termin połączenia obu ministerjów nie jest jeszcze ustalony. Istnieje plan, aby ministerja te pracowały samodzielnie do zakończenia obecnego okresu budżetowego, t. j. do 1 kwietnia 1932 r.

Możliwe jednak, iż wobec przyśpieszonego tempa prac oszczędnościowych i reorganizacyjnych utworzenie jednego ministerja rolnictwa i reform rolnych nastąpi już w znacznie bliższym terminie.

Likwidacji ulec ma natomiast ministerjum robót publicznych. Część spraw tego ministerjum obejmie prawdopodobnie ministerjum spraw wewnętrznych, część — ministerjum komunikacji, sprawy meljoracyjne przejdą do reform rolnych.

Termin likwidacji tego ministerjum nie jest jeszcze ustalony.

Również likwidacji ma ulec ministerjum poczt i telegrafów.

Wszystkie agendy tego resortu, jako jedno przedsiębiorstwo państwowe, przekazane będą ministerjum komunikacji.

W ministerjum komunikacji skoncentrowane będą wobec tego przedsiębiorstwa komunikacji kolejowej, lotniczej, żeglugi rzecznej, sprawy drogowe ministerjum robót publicznych oraz przedsiębiorstwo łączności, jakiem jest poczta, telegraf i telefon.

Cała ta reorganizacja ma dać w budżecie poważne oszczędności.



# Ofensywa bolszewicka w Mongolji

## pod płaszczykiem powstania przeciw Chinom.

CHARBIN, 26. 6. Nadeszły tu niepokojące wiadomości o przekroczeniu granicy mandżurskiego powiatu Barga przez oddziały mongolskie, należące do tak zw.

*mongolskiej armji ludowej,*

dowodzonej przez sowieckich instruktorów wojskowych.

Sowiety usiłowały poprzednio kilkakrotnie opanować Bargę, inscenizując za pomocą mongolskich oddziałów rzekome

*powstanie ludności*

przeciwko władzom chińskim.

Ponowne przekroczenie granicy przez oddziały mongolskie jest dalszym ciągiem tych nieudanych prób.

### STRAJK TAKSÓWEK OD 1 LIPCA.

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) Związek właścicieli taksówek powziął decyzję rozpoczęcia strajku z dniem 1 lipca wskutek uwzględnienia tylko częściowego ich postulatów przez ministerjum robót publicznych.

### DRAMATYCZNY PRZEBIEG LOTU NAD ATLANTYKIEM.

**Lotnicy duńscy zbłąkani nad kontyntem**

BERLIN, 26. 6. — Transatlantyccy lotnicy duńscy Hillig i Holris wylądowali w dniu wczorajszym w Krefeldzie (Westfalja), poczem wystartowali do Kopenhagi.

W drodze musieli lądować w Bremie, poczem wzbili się w powietrze, aby dotrzeć do stolicy Danji. Wskutek defektu motoru musieli jeszcze raz powrócić do Bremen.

Po wylądowaniu ich samolotu „Liberty" w Krefeldzie, zanim jeszcze strażnik zdążył dotrzeć do aparatu, właściciel jego Hillig wyskoczył z kabiny z gumowym „jaśkiem" i natychmiast wyciągnął się na trawie, aby zasnąć. Pilot Holris nie wykazywał tak strasznego zmęczenia.

Lotnicy opowiadają:

„Do lądu europejskiego dotarli, zdaje się, gdzieś koło Hiszpanji. Następnie lecieli w gęstej mgle, zupełnie nie wiedząc, gdzie się znajdują. Wreszcie zdecydowali się na lądowanie, myśląc, że znajdują się już w Danji.

„Bóg wie, gdzieśmy wszędzie latali — oświadcza Hillig .— Nie wiedzieliśmy, że znajdujemy się nad Niemcami.

Zdawało nam się, że lecieliśmy przez Hiszpanję, Francję, Belgję. Byliśmy już tak wyczerpani, że zdecydowaliśmy się na lądowanie.

### NIEBEZPIECZEŃSTWO STRAJKU GÓRNIKÓW ANGIELSKICH.

LONDYN, 26.6. — Zatarg między górnikami i właścicielami kopalni zaostrzył się w ciągu ostatniego tygodnia

Związki górników, które postawiły żądania unormowania płac na terenie wszystkich kopalni angielskich spotkały się z oporem właścicieli kopalń.

Zatarg przybrał tak niebezpieczne formy, że rząd zmuszony był interwenjować. Jeżeli do środy przyszłego tygodnia porozumienie nie zostanie osiągnięte, należy liczyć się z możliwością wielkiego strajku w kopalniach węgla.

### ŁODZI GROZI PRZYMUSOWY POST

**Rzeźnicy od jutra zamykają jatki.**

ŁÓDŹ, 26.6. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zebranie cechu rzeźnicko - wędliniarskiego, na którem zastanawiano się nad sytuacją w tej branży spowodowaną odrzuceniem podwyżki cennika.

Po dyskusji uchwalono rezolucję, w której rzeźnicy postanawiają wstrzymać się od zakupów zwierząt ubojowych po dotychczasowych cenach targowych, wyprzedać zapasy wędlin i mięsa do 27 bm., a następnie zwolnić wszystkich pracowników i zamknąć jatki.

### ZŁOTO UCIEKA Z BANKÓW NIEMIECKICH.

BERLIN, 26. 6. Ostatni układ banku Rzeszy stwierdza, iż w ostatnich trzech tygodniach wskutek masowego odpływu walut bank stracił 1.200 miljonów złota i dewiz.

# Rząd przedsięweźmie energiczne kroki

## w sprawie Widzewskiej Manufaktury.

### Dyrektor Kon uciekł do Gdańska.

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) Jak to już donosiliśmy, Widzewska Manufaktura w Łodzi, zwróciła się do rządu z prośbą o gwarancje rządowe dla włoskiej firmy „Sigmat", która zażądała od Widzewskiej Manufaktury zwrotu należnych jej sum.

Firma włoska od dłuższego czasu była w stosunkch handlowych z Widzewską Manufakturą i udzielała tej ostatniej poważnych kredytów.

Ministerjum przemysłu i handlu nie zgodziło się na udzielenie gwarancyj rządowych Widzewskiej Manufakturze.

Aby wymusić tego rodzaju gwarancję, Widzewska Manufaktura zapowiedziała zamknięcie zakładów, a tem samem pozbawieniem pracy 6.600 robotników.

Była to zatem próba wplątania skarbu państwa w sferę prywatnych interesów, a zarazem próba wymuszenia świadczeń skarbowych pod groźbę zamknięcia fabryki i pozbawienia chleba tysięcy robotników.

Groźbę swoją, popartą wyuzdanem wymuszeniem wprowadziła dzisiaj fabryka częściowo w czyn.

Zamknięta została przędzalnia i tkalnia, wskutek czego 5 tys. robotników znalazło się na bruku. Jutro mają być zamknięte inne oddziały w których pracuje 1000 robotników.

Dziś przed dyrekcję Widzewskiej Mnufaktury zebrały się tłumy robotników, demonstrując przeciwko łajdackim metodom przemysłowców.

Jak się dowiadujemy, rząd przedsięweźmie jaknajenergiczniejsze kroki w tej sprawie.

Generalny dyrektor Widzewskiej Maufaktury, Oskar Kon uciekł z Łodzi do Gdańska.

# Dopiero we wtorek urzędnicy zgłoszą się do premjera

WARSZAWA, 26. 6. (wł.) Prezes rady ministrów przyjmie we wtorek nadchodzący delegację zjednoczenia związków i stowarzyszeń pracowników państwowych oraz delegacje federacji pracowników umysłowych.

Delegacje przedłożą premjerowi opłakane skutki ostatnich zarządzeń oszczędnościowych.

Delegacje te miały się zgłosić dzisiaj u premjera, w ostatniej jednak chwili termin audjencji został przesunięty na wtorek.

# Piekielna maszyna pod Bezdanami.

WILNO, 26. 6. (wł.) Na torach kolejowych koło stacji Bezdany wybuchła dziś niezwykłej mocy maszyna piekielna. Tory zerwane, linja kolejowa zniszczona.

Wskutek wybuchu obalone zostały słupy telegraficzne i przewody zostały zerwane.

Bliższych wiadomości dotychczas brak.

WILNO, 26. 6. (wł.) Według wiadmości nadeszłych w godzinach popołudniowych, maszyna piekielna była istotnie podłożona, ale nie wybuchła. Śledztwo w tej zagadkowej sprawie trwa w dalszym ciągu.

## Przedewszystkiem plan!

Dokładna znajomość sytuacji skarbowej państwa każe przypuszczać, że akcja oszczędnościowa w gospodarce rządowej nie zatrzyma się na redukcji wydatków rzeczowych i skasowaniu urzędnikom dodatków stołecznego i kresowego.

Są to tylko środki doraźne, wywołane potrzebą chwili — za któremi muszą iść środki stałe, obliczone na dalszą metę.

Mówi się więc już głośno, że następnym krokiem rządu, będzie redukcja urzędników, która w monopolach i przedsiębiorstwach państwowych ma objąć 15 procentów personelu, w administracji ogólnej nie mniej.

Jeżeli zaś uwzględnimy, że liczba tylko etatów objętych tegorocznym budżetem wynosi 467.000, to 15-procentowa redukcja urzędników rzuciłaby na rynek bezrobotnych nowych 70000 ludzi.

Takby było, gdyby rząd chciał stosować zasadę mechanicznej redukcji.

Ale czy należy, czy można mechanicznie ścinać etaty wtedy, gdy kraj cały tonie w straszliwym kryzysie, gdy wysiłek rządu poza mechaniczną oszczędnością, musi być z największą energją i siłą skierowany na walkę z zastojem, na wpuszczenie do wyniszczonego organizmu gospodarczego ożywczych soków.

I tu wysuwa się na plan pierwszy, najbardziej paląca potrzeba: usprawnienie, reorganizacja administracji państwowej z wyraźnem i jedynem nastawieniem na walkę z kryzysem.

Konieczna jest reorganizacja urzędów, może konieczne będzie usunięcie złych, nieodpowiednich urzędników, może w interesie państwa i społeczeństwa będzie trzeba zlikwidować cały szereg agend, wyczyścić zatęchłe nieróbstwem i biurokratyzmem zakamarki gmachu państwowego — ale wszystko to musi się odbyć według planu, wedle ściśle określonego programu.

Opracowanie ścisłego planu może przecież dać w pewnych dziedzinach gospodarki państwowej — w monopolach i przedsiębiorstwach państwowych — efekty inne, może będzie można przez np. wzmożenie eksportu produkcji tytoniowej i spirytusowej oraz poszczególnych fabryk państwowych dać pracę nowym zastępom robotników i pracowników. Już pierwsze próby tego eksportu wykazują, że przy odpowiedniej organizacji handlowej można wiele zyskać, można liczyć na wzmożenie produkcji.

To są tylko drobne przykłady, ale znajdziemy ich więcej.

* * *

**WARSZAWA, 26. 6. (wł.)** W toku dalszej akcji oszczędnościowej zastosowane będą mają restrykcje co do t. zw. dwutorowości urzędów.

Mianowicie dziedziny: drogowe, budowlane, zdrowia publicznego i weterynaryjna mają swoich urzędników w powiatach i starostwach, co okazuje się zupełnie zbyteczne. Wskutek tego ma ukazać się rozporządzenie, znoszące odnośne stanowiska lekarzy, weterynarzy, inżynierów państwowych tam, gdzie znajdują się oni w podwójnej liczbie to znaczy w powiecie i starostwie.

— o —

### SAMOBÓJCZY ZAMACH MAGISTRA FILOZOFJI.

**LWÓW, 26. 6. — PAT —** W dniu wczorajszym popełnia samobójstwo przez wypicie kwasu solnego magister filozofji Anna Stadlerówna, zamieszkała przy ul. Zamarstynowskiej 26.

Powód samobójstwa nieznany.

Stadlerówna była córką bogatych rodziców i przed kilku dniami zdała egzamin magisterski.

### MASOWE ARESZTOWANIA SPECÓW W SOWIETACH.

**MOSKWA, 26. 6.** GPU. aresztowało naczelnego inżyniera sowieckiego państwowego trustu sztucznych nawozów Runowa i 18 inżynierów zatrudnionych w wymienionym truście pod zarzutem kontrrewolucji, sabotażu i rzekomego otrzymywania „łapówek“ od berlińskich pism przemysłowych, utrzymujących kontakt z wymienionym trustem.

# Okręt ratunkowy dla Niemiec

## Niedomówienia i tajemnice moratorjum Hoovera.

Jednolite w pierwszej chwili wrażenie, jakie wywarło w całym świecie oświadczenie Hoovera o amerykańsko - europejskiem moratorjum, zaczyna się powoli różniczkować.

Odezwały się najpierw dwa tony: stwierdzenie doniosłego faktu, że Ameryka przez ten rok zerwała z dotychczasową swoją metodą niemieszania się w sprawy europejskie i ton drugi, rozmaitych w danych krajach zapatrywań i sądów o stronie finansowej deklaracji Hoovera.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że w tej sprawie były dwie deklaracje prezydenta Stanów Zjednoczonych i że druga ważniejsza i dokładniejsza, mówi już nietylko o łączności między zawieszeniem spłaty długów Europy, należnych Ameryce i moratorjum dla Niemiec, ale przewiduje zaniechanie w Europie przez rok spłaty „wszystkich długów wojennych międzynarodowych, należących się mocarstwom pożyczającym“.

I to jest może przyczyną, że Włochy przychylniej odnoszą się do projektu Hoovera, niż Francja, a nawet może niż Anglja. Wprawdzie powstałby dla nich z tego powodu niedobór 70 miljonów rocznie, ale przez odroczenie spłat, należnych od nich Francji i Anglji, możeby jeszcze coś na tem zyskały.

Z deklaracji Hoovera podnieść trzeba jeszcze, że nie jest to deklaracja ostateczna, lecz z zastrzeżeniem potwierdzenia przez kongres amerykański, tj. przez izbę reprezentantów i senat.

Otóż jeden z najpoważniejszych dziś dzienników francuskich „Journal des Debats“, zwraca uwagę że ponieważ moratorjum miałoby wejść w życie zaraz, a kongres amerykański zbierze się dopiero w grudniu i może odrzucić propozycję Hoovera, to nie jest wykluczone niebezpieczeństwo, iż Francja nie otrzymałaby spłat niemieckich, a musiałaby uiścić... raty Ameryce. Że zaś takie dezawuowanie prezydenta jest poprostu w modzie w parlamencie amerykańskim, to fakt, czego dowodzi choćby przykład traktatu wersalskiego i wojennej gwarancji anglo-amerykańskiej dla Francji, niepotwierdzonych przez senat waszyngtoński, mimo ich podpisania przez prezydenta Wilsona.

Wprawdzie Hoover zapewnia, że konferował z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych i ma ich zgodę w kieszeni, ale to nie jest jeszcze absolutna pewność, zwłaszcze, że on sam już łączy sprawę z rozbrojeniem Europy, a jeszcze wyraźniej to uczynił jeden z senatorów amerykańskich, który powiedział, że kongres nie potwierdziłby akcji Hoovera, jeżeliby państwa w Europie nie przeprowadziłyby rozbrojenia.

To też zarówno „Journal de Paris“, jak i w „Echo de Paris“, zwracają uwagę, że w ten sposób Francja miałaby nietylko zbudować swoim kosztem przewagę finansową Niemiec, ale i przewagę militarną, bo rozbrojenie nie dotyczy Niemiec, których gotowość wojenna posiada charakter ukryty, „prywatny“, a tego propozycja amerykańska nie tyka, podobnie jak nie tyka spłaty długów, które nazywa „prywatnemi“ i nie rozciąga na nie moratorjum.

I tutaj „Journal“ odkrywa karty Ameryki. Oto Niemcy mają zaprzestać płacenia wszystkim w Europie, natomiast mają płacić nadal Ameryce. Bo to, co winne są Ameryce, to podpada właśnie pod kategorję owych długów „prywatnych“. A dodajmy, że takie długi prywatne Niemcy mają tylko w Ameryce.

Są to miljonowie olbrzymie kwoty, udzielone od szeregu lat przez banki amerykańskie Niemcom, pożyczki, które spowodowały niemiecką rozrzutność budżetową i tem samem wywołały obecne przesilenie...

Stanowisko ostateczne Francji, jak się zdaje, będzie zgodne z końcowem zdaniem artykułu „Echo de Paris“.

Ścisła łączność zobowiązań francuskich względem Ameryki i rat niemieckiego odszkodowania „warunkowego“, bo t. zw. „bezwarunkowa“ część reperacyj, przeznaczona na odbudowę spustoszeń niemieckich we Francji, musi pozostać nienaruszona.

To jest platforma, na której dalsza dyskusja nad propozycją Hoovera prawdopodobnie będzie się rozwijała. Ale może także jest to rafa, o którą jego „okręt ratunkowy dla Niemiec“ się rozbije.

# 150 wypraw naukowych do krajów polarnych, organizowanych przez Sowiety.

Rosja sowiecka w ostatnim czasie okazuje szczególne zainteresowanie się krajami arktycznemi. Ostatnio przedsięwzięto kilka wypraw naukowych do krajów położonych poza kołem polarnem, a w tych dniach wyruszają dalsze ekspedycje zorganizowane przez rosyjską akademję nauk, główną stację badań geologicznych, akademję rolniczą, instytut badań krajów arktycznych i cały szereg innych instytucyj naukowych. Ogółem Rosja sowiecka organizuje 150 wypraw naukowych do krajów polarnych. Skład wypraw nie jest równy. Niektóre wyprawy liczą 400 członków, inne składają się z 2 osób. Również ich pobyt nie będzie jednakowo długi. Najdłuższy pobyt wyprawy w krajach arktycznych wynosić będzie trzy lata. Niektóre wyprawy wybierają się tylko na kilka miesięcy, najmniej na dwa. Największa liczba wypraw udaje się do kraju murmańskiego, dokąd wybiera się 40 wypraw, do nenieckiego kraju 20. Ekspedycje te mają zbadać również przyległe wyspy Oceanu Lodowatego, jak Nową Ziemię, Wajgacz i in. Mają się tam znajdować wielkie pokłady węgla i inne minerały. Wielka ekspedycja licząca 75 uczonych i 300 robotników uda się do przylądka Kola, gdzie przebywać będzie dwa lata i gdzie szczegółowo zbada tamtejsze łożyska rudy i złota.

Z powyższego wynika, że władze sowieckie poważnie zajmują się myślą eksploatacji olbrzymich skarbów, znajdujących się w niedostępnych krajach lodowych. Dodać należy, że rząd sowiecki przystąpił do zorganizowania stałej komunikacji lotniczej, pomiędzy centrum państwa a zamieszkałemi obszarami krajów północnych.

# Obywatel łódzki skarży skarb państwa

## o straty z powodu akcji patrjotycznej.

P. Lucjan Wolny wniósł do sądu w Warszawie niezwykłe powództwo, domagając się od skarbu państwa pokrycia strat, które poniósł w związku z akcją patrjotyczną jeszcze przed odrodzeniem państwa polskiego.

W skardze p. Wolny pisze, iż przed wojną był właścicielem firmy drukarskiej w Łodzi. Gdy w sierpniu 1914 r. niemcy zajęli Łódź, na tamtejszym terenie pojawili się

działacze legjonowi,

pos. Marjan Malinowski (pseudonim Wojtek) i Stefan Groblewski (pseudonim Strzała), obecny burmistrz miasta Wielunia.

P. Malinowski i p. Groblewski przygotowując grunt dla przyszłych kadr wojska polskiego, zgłosili się do p. Wolnego i zawarli z nim umowę, iż będzie drukował wszystkie nielegalne pisma, broszury, ulotki i odezwy o treści niepodległościowej, mającej na celu

wyzwolenie Polski i stworzenie siły zbrojnej.

Przedstawili się oni za pełnomocników legjonów Józefa Piłsudskiego.

Gdy p. Wolny podniósł objekcje, iż w razie wykrycia przez niemców konspiracyjnej pracy drukarskiej, warsztat jego ulegnie konfiskacie, a on sam zostanie zrujnowany, p. Malinowski i p. Groblewski, jak głosi skarga, „przyjęli

w imieniu Polski

odpowiedzialność za wszelkie straty mające, jakieby wynikły w związku z ich zamówieniami, zapewniając, że wyzwolona Polska wszystko zwróci“.

Jakoż w dniu 23 września 1915 r. władze niemieckie dokonały rewizji w drukarni przy ul. Mikołajewskiej 83 i znalazły tam odezwy i broszury, aresztowały p. Lucjana Wolnego. W dwa miesiące potem zapadł

wyrok wojskowego sądu polowego,

skazujący p. Wolnego na trzy lata więzienia. Drukarnia uległa konfiskacie wraz z całem urządzeniem biurowem.

Obecnie p. Wolny wystąpił ze skargą powodową

o 100.000 złotych odszkodowania

od skarbu państwa.

Sprawa znalazła się w sądzie okręgowym, gdzie powództwo oddalono. Sąd w motywach wyroku orzekł, iż przed zorganizowaniem władz państwa polskiego nie mogło być mowy o jego przedstawicielach, a więc i o zobowiązaniach, przez nich zaciągniętych, oraz, że przeto skarb państwa nie może być zobowiązany z tytułu umów, zaciągniętych przez tych ludzi, którzy pracowali nad odbudowaniem Polski.

Pełnomocnik p. Wolnego wniósł

skargę apelacyjną,

wysuwając w niej ciekawe tezy.

Obrońca uważa stanowisko sądu okręgowego za

sprzeczne z zasadą nieprzerwanego istnienia Rzplitej,

zasadą, uznaną przez sądy. Ciągłość istnienia Rzplitej potwierdza się w fakcie, iż obywatel, który nawet przed rokiem 1918 stanął w kolizji z obowiązkami polaka, odpowiada za zdradę stanu, jak to orzekł sąd najwyższy.

Wszelkie działania, związane z tworzeniem wojska polskiego, zostały

uznane przez państwo.

Sąd zatem winien ustalić, czy przed oficjalnem odrodzeniem państwa polskiego dowództwo wojska polskiego pełniło choćby częściowo funkcje polskiego rządu.

Zagadnienie powyższe będzie rozstrzygnięte przez sąd apelacyjny.

# Częściowe redukcje w fabrykach i zakładach przemysłowych w Zagłębiu.

W ostatnich kilku dniach szereg fabryk i zakładów przemysłowych na terenie Zagłębia, rozpoczął częściowe redukcje w poszczególnych działach fabrycznych

Redukcje te przeprowadzane są na skutek zastoju w rozmaitych gałęziach przemysłu i z braku jakichkolwiek zamówień.

W Sosnowcu, huta „Katarzyna" w dziale walcowni cienkiej blachy zredukowano około 100 robotników. Dział ten został na pewien okres czasu unieruchomiony. W działach odlewni i mosiędzarni robotnicy pracują na 4 dniówki w tygodniu.

Towarzystwo sosnowieckich fabryk rur i żelaza, w działach cynkowni i ciągowni wstrzymało pracę na okres tygodnia czasu 126 robotników

Fabryka armatur i odlewów z bronzu Kraupego z dniem 1 lipca ogranicza pracę do 4 dni w tygodniu.

Fabryka obuwia „Ideal" w Sosnowcu wymówiła pracę wszystkim (30) robotnikom i zamknęła fabrykę na czas nieograniczony.

Fabryka naczyń emaljowanych „Vesten" w Olkuszu zredukowała 94 robotników

Fabryka wyrobów gumowych w Wolbromiu w dziale opon i dentek rowerowych zredukowała około 100 robotników.

Prócz tego w wielu mniejszych zakładach przemysłowych przeprowadzone są redukcje pracowników

## ZAPOTRZEBOWANIE POLSKICH ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO SZWAJCARJI.

Na skutek zapotrzebowania, zgłoszonego przez zrzeszenia ogrodnicze szwajcarskie, wyjeżdża w tych dniach do Szwajcarji 180 robotników i robotnic rolnych, zredukowanych w powiatach: **częstochowskim** i krakowskim. Koszty podróży robotników opłacają pracodawcy. Robotniicy polscy zostali zrównani w uprawnieniach z robotnikami szwajcarskimi. Najmniejsze zagwarantowane wynagrodzenie dzienne wynosi **5 fr. szw.** (8.50 zł.). Oprócz tego robotnicy otrzymują deputat tygodniowy (7 litr. mleka i 15 kg. ziemniaków), oraz na cały czas pobytu 25 mtr. ziemi pod warzywa. Kontrakty zostały zawarte na okres 8 miesięczny. Święta katolickie, uznane w Polsce, wolne są od pracy.

## MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW NA INSPEKCJI KABLA DALEKOSIĘŻNEGO POD KOZIEGŁOWAMI.

Minister poczt i telegrafów, inż. Boerner w drodze z Katowic zatrzymał się w Kamienicy Polskiej za Porajem i dokonał inspekcji dalekosiężnego kabla podziemnego na szosie Koziegłowy — Częstochowa.

Onegdaj do Częstochowy przybyła specjalna komisja ministerjalna i rada nadzorcza towarzystwa kabli dalekosiężnych, w towarzystwie inżynierów firm, wyrabiających kable.

Inżynierowie dokonają inspekcji robót na linji Łódź — Mysłowice i stacji wzmacniającej w Częstochowie.

Dołączenie sieci polskiej do sieci międzynarodowej nastąpi w styczniu przyszłego roku.

— o —

## NOWY KOMISARZ RZĄDU W CZĘSTOCHOWIE.

Nowym komisarzem miasta w Częstochowie, na miejsce mianowanego wicewojewodą p. **Bratkowskiego**, wyznaczony został p. **Mazur**, komisarz kasy chorych w Ostrowcu.

Przy tej okazji pisma częstochowskie pomawiają p. **Mazura** oto, jakoby był w czasie wyborów kierownikiem biura wyborczego BBWR. w Sosnowcu.

Jest to oczywiście nieporozumienie, gdyż kierownikiem takiego biura był **p. Władysław Mazur**, dyrektor seminarjum w Sosnowcu, dzisiejszy solenizant.



## ZABIERZ RADJO NA LETNISKO — BĘDZIESZ MIAŁ STOLICĘ BLISKO.

## 5 859 000 zł. na zasiłki dla bezrobotnych w lipcu.

**Na posiedzeniu zarządu głównego funduszu bezrobocia, przyjęto preliminarz budżetowy tej instytucji na miesiąc lipiec.**

**Preliminarz ten przewiduje m. in. po stronie wydatków 5.859.000 zł. na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników, 4.100 zł. na ich przejazdy i 300.000 zł. na wynagrodzenie dla instytucyj zastępczych.**

**Obliczenie powyższe przyjęto w przewidywaniu, że w lipcu uprawnionych do korzystania z zasiłków ustawowych będzie około 75.000 bezrobotnych.**

**Po stronie wpływów preliminarz przewiduje z tytułu składek od zakładów pracy za ubezpieczonych robotników 2.500.000 zł. Ustawowa dopłata ze skarbu państwa na Fundusz Bezrobocia wyniesie w lipcu 1.250.000 zł.**

## Konferencja właścicieli nieruchomości z dozorcami domowymi w Sosnowcu.

Wczoraj w godzinach rannych, w inspektoracie pracy odbyła się konferencja przedstawicieli dozorców domowych i służby domowej z przedstawicielami właścicieli nieruchomości, pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Federowicza.

Tematem obrad była sprawa wysuniętych przez dozorców domowych postulatów pracy.

Między innemi dozorcy domagali się 10-procentowej podwyżki do płac miesięcznych, przewidzianych umową z dn. 27 sierpnia 1928 roku.

Konferencja została odroczona do 15 lipca.

## Mężatka z Będzina w sidłach niebieskiego ptaka

**W miesiącu lutym w mieszkaniu Berka Aronowskiego, zam. przy ulicy Podzamcze 34 w Będzinie dokonano kradzieży dwuch lichtarzy srebrnych, poduszki i 112 zł. gotówką. Kto dopuścił się tej śmiałej kradzieży i to w biały dzień, narazie trudno było ustalić.**

**Obecnie wykryło się, że sprawczynią kradzieży była córka Arononowskiego, kobieta zamężna Brajndla Russ, która w komisarjacie, ze łzami w oczach przyznała się do dokonania kradzieży,oświadczając przytem,że do czynu tego namówił ją kochanek Jankiel Drach, zam. przy ul. Podzamcze 49 w Będzinie.**

**W czasie dalszego śledztwa, Brajndla Russ zeznała, że kochanek wyłudzał od niej pieniądze, ogółem około 500 zł. oraz namawiał ją do uprawiania nierządu.**

## Ujęcie sprawców morderstwa i kradzieży w Olkuszu.

Przed dwoma tygodniami donosiliśmy o większej kradzieży wódek i wyrobów tytoniowych w składzie inwalidy p. Olejarczyka w Olkuszu, w dwa dni zaś później o znalezieniu w lesie pod Niesułowicami zwłok

**zamordowanego handlarza - domokrążcy Urzędowskiego.**

Ślady wskazywały, że obydwie te sprawy były dziełem jednych i tych samych sprawców. — Dochodzenie prowadzone przez przod. Wróblewskiego i komendanta post. z Bolesławia p. Hływę doprowadziło do

**ujęcia sprawców kradzieży i morderstwa, są to: Antoni Stark, Franciszek Pabis z Karniowic, pow. Chrzanowski, oraz Władysław Sarnecki z Trzebini.**

Wszyscy trzej znani są; jako zawodowi złodzieje, „pracujący na mokro". Według niezbitych poszlak Urzędowskiego zamordowali w obawie przed denuncjacją, gdyż zaskoczył ich w lesie, gdy raczyli się skradzioną wódką. Sprawców obciążają znalezione wystrzelone łuski nabojów kalibrowych, podobne do znalezionych w ciele zabitego, oraz ślady krwi na ubraniu Starka i Sarneckiego, a ponadto u Pabisa w Trzebini znaleziono większą ilość najlepszego tytoniu, którego pochodzenie nie mógł wytłumaczyć. Sprawcy do popełnienia zbrodni się nie przyznają.

## Groźny pożar w Mikrusie pow. Olkuskiego.

We wsi Mikrus, gm. Pilica, pow. olkuskiego wybuchł o świcie groźny pożar, który w krótkim czasie ogarnął całą wieś. — W rezultacie spłonęło doszczętnie

**14 domów, 5 stodół, 7 chlewów,** należących do mieszkańców Mikrusa: **Fr. Mikody, Ant. Szkody, St. Lasaka, Szcz. Jurczaka, J. Mogiły, J. Kotlińskiego, J. Mikody, Gajdy, Jacentego Mikody, Wojciecha Malca, Józefa Szkody, Katarzyny Kawalec, St. Mikody i Piotra Rozlacha.**

Ponadto silnie poparzony przy ratowaniu dobytku, 70-letni

**Filip Mikoda**

zmarł wkrótce. Straty w inwentarzu żywym wynoszą:

**216 sztuk drobiu, 2 wieprze i jedno cielę.**

Dochodzenie ustaliło, że przyczyną pożaru było zaprószenie ognia z niedopałka papierosa na wyschnięty perz pod ścianą jednej z chałup.

Straty sięgają do wysokości 55 tys. złotych.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

| Czerwiec 27 Sobota | Dziś: Władysława<br>Jutro: Leona<br>Wschód słońca: 3.17<br>Zachód słońca: 7.59 |
| --- | --- |

## RADJO

### WARSZAWA.

Sobota, 27 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Przegląd wydawn. perjodyczn. 16.50. Ociemniali żołnierze w Polsce. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Odczyt ze Lwowa. 18.00. Koncert solistów. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Wiad. bież. roln. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Koncert popul. W przerwie repert. warsz. teatr. miejsk. 22.00. Na widnokręgu. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Utwory Chopina 23.00. Muzyka tan. z danc. hot. Polonja.

### WARSZAWA.

Niedziela, 28 czerwca.

10.15. Naboż. z Krak. 11.35. Odczyt misyjny p. t. „Katolicka przyszłość Japonji. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Program na dz. bież. 12.10. Tr. z Benjaminowa. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.20. D. c. koncertu z kaw. Bagatela. 13.40. Co jest godnego widzenia w okolicach Warszawy. 14.0. Muzyka. 14.10. Skrzynka poczt. 14.25. Muzyka. 14.35. Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 14.55. Muzyka. 15.05. Odczy roln. ze Lwowa. 15.25. Muzyka. 15.35. Odczyt roln. p. t. „Przygotowanie do żniw". 15.55. Muzyka. 16.00. Aud. żołnierska. 16.40. Program dla dzieci starszych. 17.15. Kom. „Z przed stu lat". 17.20 Tr. z Tarnopola aud. z Wystawy Roln. i Regjonalnej W przerwie odczytanie kom. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Tr. z Pragi Czeskiej zlotu skautów. 19.30. Płyty gramof. 19.40. Skrzynka poczt. techn. 19.55. Urzęd. kom. Państowego Inst. Met. 20.00. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.15. Koncert popul. z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie repert. warsz. teatrów miejsk. 22.00. Feljeton p. t. Uwagi o turystyce. 22.15. Kom. meteor. 22.25. Program na dz. następny. 22.30. Recital fortep. 23.00. Muz. tan. z kaw. Gastronomja.

### KATOWICE.

Sobota, 27 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.100 Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gospod. z Warsz. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl., kom. T. P. 15.25. Przegląd wydawn. perj. z Warsz. 15.45 Intermezzo muz. 16.00. Słuchow. dla dzieci z Warsz .16.50 Odczyt z Warsz. 17.10. Skrzynka poczt. 17.35. Odczyt ze Lwowa. 18.00. Koncert z Warsz. 19.00. Codz. odcinek powieśc. 19.15. Rozmaitości 19.30. Co radjo zawdzięcza Faraday'owi 19.55. Tr. z Warsz. 22.15. Dodatek do pras. Dz. R. z Warsz. z Warsz. oraz program na dz. nast. 22.300. Koncert chopinowski z Warsz. 23.00. Muzyka z Warsz.

## Ogólna.

(o) **Nowe czasopisma w Polsce.** W ciągu maja powstało w Polsce 53 nowych czasopism, z tego 23 w Warszawie, 8 we Lwowie, po 3 w Krakowie i w Wilnie, po 2 w Poznaniu i Zakopanem, oraz po jednem w 12 innych miastach.

Z pośród nowych czasopism jest 8 tygodników, 4 dwutygodniki, 12 miesięczników, 6 kwartalników, oraz 23 inne czasopisma.

(o) **Konkurs na broszurę propagandową.** Sekcja Popierania Wytwórczości Krajowej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie ogłasza konkurs na napisanie broszury propagandowej popularnej na temat „Popieranie wytwórczości krajowej".

Warunki konkursu: 1) Ubiegać się o nagrodę mogą obywatele polscy. 2) Praca musi być dostępna dla ogółu, oryginalna i wskazująca na obowiązek popierania wytwórczości przemysłu krajowego. 3) Broszura nie może zawierać mniej 16-tu stronic formatu handlowego, pisma maszynowego.

Ustanawia się trzy nagrody: pierwsza:zł. 300 (trzysta). druga: zł. 150 (sto pięćdziesiąt), trzecia: zł. 100 (sto).

W razie gdyby prace nie stały na żądanym poziomie, sekcja zastrzega sobie prawo nieprzyznania pierwszej nagrody. Termin nadsyłania prac przedłużony został do dnia 15 września 1931 roku pod adresem: „Sekcji popierania wytwórczości krajowej przy muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie, Krak. Przedmieście 66". Koperta winna być zapieczętowana z napisem „konkurs na broszurę" i podpisana godłem autora. Broszura musi być opatrzona temże godłem oraz imieniem, nazwiskiem i dokładnym adresem autora.

Sekcja zastrzega sobie prawo wyboru niektórych prac z pośród niewyróżnionych i ogłoszenia ich drukiem, po uprzedniem porozumieniu się z autorem

(o) Podwyższenie opłat za wizy wjazdowe do Polski. Wobec redukcji budżetu ministerjum spraw zagranicznych i konieczności znalezienia nowych źródeł wpływów, podwyższone zostaną w najbliższym czasie opłaty za wizy wjazdowe do Polski, pobierane przez nasze placówki konsularne zagranicą.

W państwach, gdzie opłaty za wizy ustalane są na zasadzie wzajemności podwyżka tych opłat nastąpi w porozumieniu z danem państwem.

— o —

## Z Kielc.

(k) Pobity za pogróżki. Na łące około wsi Nierada, gm. Rększowice, pow. częstochowskiego, znaleziono ciężko pobitego mieszkańca wsi Brzeziny — Ma le, gm. Huta Stara, Tomasza Ujmę, lat 30. Ustalono, że Ujma, będąc w stanie pijanym, uzbroił się w bagnet i odgrażał się mieszkańcom wsi Nierada, że ich pozabija i prawdopodobnie z tej przyczyny został pobity. Ujma znajduje się obecnie na kuracji w szpitalu Panny Marji w Częstochowie.

## Z Sosnowca.

(s) W sprawie ustalenia nowych cen mięsa, tłuszczów i wyrobów wędliniarskich dn. 30 bm. o godz. 1 popoł. w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej.

(s) Ku czci św. Piotra. W niedzielę (zamiast w poniedziałek), odbędzie się uroczyste nabożeństwo o godz. 9-ej rano w kościele parafjalnym w Sosnowcu, ku czci św. Piotra, patrona cechu ślusarzy, kowali, tokarzy, kotlarzy i pilnikarzy.

(s) Samobójstwo. Z nieustalonych do tychczas przyczyn popełniła samobójstwo, 19-letnia Natalja Matuszczykówna, obsługaczka szpitala renardowskiego w Sosnowcu. Lekarz stwierdził śmierć. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

(s) Co komu ukradli?... W nocy z 24 na 25 bm. ze sklepu rzeźniczego Józefa Jankowskiego, przy ul. Pustej 27 w Sosnowcu, skradziono wędliny, boczki, oraz 15 zł. gotówką. Straty wynoszą 100 złotych.

— Dn. 25 bm. z mieszkania Skowrońskiej Felicji (Sosnowiec — Plac Kościuszki 2), skradziono sukienkę oraz 3 i pół metr. materjału, wart. 150 zł.

— Z komórki Szmula Haliszewicza, przy ul. Warszawskiej w Strzemieszycach, skradziono rower wart. 200 zł.

## Z Będzina.

(b) Kolonje letnie sejmiku. Wzorem lat ubiegłych wydział powiatowy sejmiku będzińskiego wysyła w pierwszych dniach lipca 120 dzieci na kolonje letnie na „Basiule" do Ząbkowic. W bieżącym roku z kolonji letnich korzystać będą przedewszystkiem dzieci bezrobotnych, zamieszkałych w gminach powiatu. Kierowniczką kolonji będzie p. Pieczyrakowa.



# Młodzież szkolna z Kielc na kolonjach w Rabce.

## Piękna inicjatywa kieleckiego czerwonego krzyża.

Staraniem kieleckiego oddziału polskiego czerwonego krzyża, w czasie bieżących wakacyj szkolnych zorganizowane zostały 6-cio tygodniowe kolonje męskie i żeńskie lecznicze - wypoczynkowe w Rabce - Zdroju. W skład komisji kolonji weszli przedstawiciele zrzeszeń rodzicielskich przy zakładach naukowych w Kielcach, a stanowisko przewodniczącego powierzone zostało naczelnikowi izby kontroli p. Marjanowi Kubskiemu, który w ubiegłym roku przyczynił się do urządzenia kolonji wypoczynkowej w Nowym Targu, dla wychowanków gimnazjum Reja i męskiego seminarjum nauczycielskiego.

Dzięki inicjatywie i pracy komisji, a zwłaszcza przewodniczącego zrzeszenia rodzicielskiego w dn. 2 lipca b. r. o godzinie 5.38 popoł. odjeżdża do Rabki z górą 150 osób młodzieży, która spędzi półtora - miesięczny okres czasu w ładnie położonych willach „Wiosna" i „Maciejówka".

Kierownictwo kolonji i wychowawstwo objęli znani w Kielcach pp. profesorowie Skuchowie i Janiczakowie, oraz pp. B. Chomiczówna i Królówna.

Z uznaniem należy powitać akcję zarządu oddziału PCK. pod prezesurą pro kuratora B. Wilkowskiego, zmierzającą do niesienia młodzieży pomocy, której rodzice wobec przeżywanego kryzysu nie byliby w stanie dać swoim dzieciom. Ta dbałość o zdrowie młodzieży, niewątpliwie stanowić będzie w przyszłości poważny dział w humanitarnej pracy oddziału PCK. w Kielcach na rzecz miejscowego społeczeństwa.

Zorganizowanie i przeprowadzenie kolonji zostało trafnie powierzone doświadczonemu w tych sprawach naczelnikowi Marjanowi Kubskiemu, a powołanie na kierownictwo i wychowawców kolonji sił fachowych i nauczycielskich, znających młodzież, niewątpliwie przyczyni się do przyjemnego spędzenia wywczasów z pożytkiem dla zdrowia i umysłów.

Tak staranny dobór organizatorów i personelu daje rodzicom całkowitą rękojmię, że dzieci ich znajdą troskliwą opiekę na kolonji.

# Za usiłowanie przekupienia urzędnika państwowego miesiąc więzienia.

Strażnik urzędu celnego K. Lesek, przeprowadzając rewizję w składzie manufaktury Natana Szanzera, ul. Kołłątaja 14 w Będzinie natknął się na większą ilość jedwabiu zagranicznego, pochodzącego z przemytu. Najstarszy syn właściciela składu Abram, chcąc uratować zakwestjonowany towar usiłował przekupić strażnika celnego, wciskając mu dyskretnie do ręki 300 zł. łapówki.

Strażnik oczywiście łapówki nie przejął, a jedwab skonfiskował. Sprawa ta kilka dni temu znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego w Będzinie, który skazał Abrama Szanzera na 1 miesiąc więzienia z zawieszeniem tej kary na 2 lata.

Jedwab i 300 zł. przekazano na rzecz skarbu państwa.

* * *

Marja Chytrykowa, zam. ul. Potockiego 3 w Będzinie, za awantury uliczne i pogryzienie policjanta została przez sąd grodzki w Będzinie skazana na 2 tygodnie aresztu. Chytrykowa karę odsiaduje.

# Związek miast polskich o małej ustawie samorządowej.

Na dzień 11 lipca zwołane jest posiedzenie zarządu związku miast polskich.

Z ważniejszych spraw, oprócz kwestji poprawy finansów miejskich, omawiany będzie projekt małej ustawy samorządowej. W posiedzeniu tem mają wziąć udział wszyscy członkowie państwowej rady samorządowej i ich zastępcy, wybrani przez zarząd Z. M. P. Materjały dotyczące małej ustawy samorządowej przesłane będą wszystkim członkom zarządu, w liczbie kilkudziesięciu, z chwilą ujawnienia projektu ustawy.

Gdyby jednak do 11 lipca projekt małej ustawy samorządowej, opracowy wany obecnie przez ministerjum spraw wewnętrznych, nie był ujawniony, posiedzenie zarządu Z. M. P. będzie odwołane i wyznaczone w innym terminie.

## Z Czeladzi.

(c) Zakończenie roku szkolnego w Czeladzi. W dniu dzisiejszym dzieci szkolne wszystkich szkół powszechnych w Czeladzi kończą rok szkolny. Dziatwa szkolna o godz. 9 rano uda się na nabożeństwo do kościoła, poczem wspól nie wyruszy do kina „Czary" na popis.

Świadectwa będą rozdane rodzicom, którzy winni zgłosić się osobiście.

Dokształcająca szkoła zawodowa na Skałce kończy rok szkolny w niedzielę nabożeństwem uroczystem o godz. 10 i pół. Po nabożeństwie rozdanie świadectw i otwarcie wystawy prac uczniowskich.

(c) „CKS." — „Brynica". Jutro o godzinie 5 popoł. na boisku miejskiem w Czeladzi spotkają się kluby: CKS. i „Brynica" w rozgrywce o mistrzostwo kl. „A".

W drugie święto CKS. rozegra koleżeńskie zawody z KS. „Iskra" Siemianowice o godz. 5 i pół popoł. Zawody poprzedzone będą przedmeczem rezerw.

## Z Dąbrowy.

(d) Odczyt o gazownictwie w Ząbkowicach. Zarząd zw. podof. rezerwy w Ząbkowicach zawiadamia swych członków, że w niedzielę o godz. 10 rano zostanie wygłoszony odczyt o gazownictwie. Po odczycie zostaną rozdane nagrody uczestnikom za zawody strzeleckie O.Z.P.R.R.P. Zagłębia Dąbrowskiego, w których koło Ząbkowice zdobyło 3-cią nagrodę.

(d) Kurs klubu motocyklowego. Klub motocyklowy w Dąbrowie organizuje kurs szoferski pod technicznem kierownictwem wykładowcy szkół samochodowych inż. B. Froma. Po wysłuchaniu wykładów, odrobieniu ćwiczeń warsztatowych i jazd odbędzie się egzamin przy komisji na miejscu.

W razie większego napływu cudzoziemców utworzony będzie specjalny kurs z językiem wykładowym francuskim.

Bliższych informacyj udzielają i przyjmują zapisy członkowie klubu pp. J. Wilkoszewski, Sobieskiego 14 i sklep Cz. Owczarek w Dąbrowie, tel. 1.67.

## Z Zawiercia.

(z) Podziękowanie. Komitet pomocy pogorzelcom wsi Skarżyce, pow. zawierckiego składa w imieniu pogorzelców serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyniśli ofiarną i wydatną pomoc, a w szczególności: staroście Konopackiemu, ks. prałatowi Zjentarze, prezesowej czerw. krzyża p. Banachiewiczowej, p. Holenderskiemu Stanisławowi, wydziałowi powiatowmu sejmiku zawierckiego, komunalnej kasie oszczędności w Zawierciu, dyrekcji cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu, dyrekcji kopalni „Gustaw" w Łośnicach, mieszkańcom Kromołowa i Blanowic oraz gminie Kroczyce, pow. olkuskiego.

Za komitet
W. Tymieniecki, Ks. Krawiecki, inż. Sowiński, poseł, Edward Kwapisz, Ks. St. Kwiatkowski, Wł. Furgalski, Józef Furgalski, J. Kwapisz, P. Banachiewiczowa.

---

Przedruk wzbroniony.

S. S. VAN DINE.

# Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

31.

— I nie można po nich poznać — dodał Snitkin — czy ten ktoś wyszedł z domu i potem wrócił czy też przyszedł do domu i potem odszedł, bo ani jeden ślad nie zachodził na drugi.

Vance wyjrzał oknem:

— Jeszcze zagadka, panowie—Cofnął się od biurka i spojrzał uważnie na zabitego. — Nie, sierżancie — rzekł. — Nie wyobrażam sobie Chestera wymykającego się ukradkiem nocą z domu. To musiał być ktoś inny.

— Ale te ślady pasują akurat do jego kaloszy!

— Jeżeli — wtrącił sędzia — nie Chester zostawił te ślady, to chyba tylko morderca.

Vance wyjął powoli papierośnicę.

— Tak — rzekł. — Zgadzam się z tobą.

ROZDZIAŁ IX.
TRZY KULE.

(Piątek, 12 listopada, g. 9 rano).

W tym momencie wszedł doktór Doremus, lekarz policyjny, i rzuciwszy płaszcz i kapelusz na krzesło, przywitał się z zebranymi.

— Co się w tym domu dzieje, sierżancie? — zapytał, spoglądając na trupa. — Ktoś chce widocznie wytępić całą rodzinę! — Podciągnął z hałasem rolety w oknach. — Czyście panowie skończyli ze swoją robotą? Czy mogę przystąpić do mojej?

— Proszę — rzekł Heath. — Jak będzie z kulą doktorze? Czy da się ją wyjąć przed autopsją?

— Jakim sposobem? Rękami? — Doktór Doremus pochylił się nad ciałem, które zostało przeniesione na łóżko i obejrzał ranę. — Ale zobaczę, co się da zrobić! — Spojrzał krotochwilnie na sierżanta. — Czekam na pańskie zwykłe pytanie — o czas śmierci.

— To wiemy.

— Ha! Chciałbym, żebyście zawsze wiedzieli i nie męczyli mnie niedorzecznemi pytaniami. Tę rzecz można określić tylko w przybliżeniu, gdyż oznaki śmierci różnie występują u różnych ludzi. Niech mi pan nigdy nie wierzy, sierżancie jeżeli oznaczę dokładnie godzinę. Ale zobaczymy....

Przesunął rękami po martwem ciele, odgiął palce, poruszył głowę i przyjrzał się zbliska zakrzepłej krwi.

— Powiedzmy: śmierć nastąpiła między wpół do dwunastej a dwunastą. Czy to panu dogadza?

Heath roześmiał się dobrodusznie.

— Trafił pan, jak nie można było lepiej

— Zawsze miałem dar do zgadywania. — Doktór Doremus nie był wcale pod wrażeniem tragedji.

Vance wyszedł za Markhamem do hallu.

— Uczciwy człowiek ten doktór. I pomyśleć tylko, że jest na służbie rządowej!

— Na służbie rządowej jest dużo porządanych ludzi — zgromił go Markham.

— Wiem — westchnął Vance. — Nasza demokracja jest jeszcze młoda. Daj jej trochę czasu.

Heath wyszedł za nami. Jednocześnie w drzwiach pokoju pani Greene stanęła pielęgniarka, a z głębi tegoż pokoju rozległ się rozkazujący, kłótliwy głos:

—...żeby do mnie przyszedł, rozumie pani. To skandal, żeby mi nie dali chwili spokoju! Ciągle hałasy i awantury. Nikt się ze mną nie liczy.

Heath skrzywił się i spojrzał ku schodom, ale Vance wziął Markhama pod rękę.

— Chodźmy ją uspokoić.

Na nasz widok pani Greene, rozłożona jak zwykle na kolorowych poduszkach, okryła się skromnie szalem.

— O, to panowie? — powitała nas uprzejmie. — Myślałam, że to znów policja rozbija się po domu... Co to wszystko znaczy, panie Markham? Pielęgniarka mówi, że zastrzelono Chestera. Ach, Boże, mogli się przecież załatwić z nim gdzieindziej i nie zakłócać spokoju mnie, chorej, starej kobiecie. Ale kto się liczy z mojemi uczuciami? Jeżeli moje dzieci nie sobie ze mnie nie robią, to cóż dopiero obcy ludzie?

— Człowiek, który zamyśla o morderstwie, łaskawa pani — odpowiedział Markham, oburzony jej ka miennym egoizmem — nie zastanawia się nad tem, czy jego nieudana zbrodnia zakłóci komu spokojny sen.

— Tak — rzekła jękliwym głosem. — Ale to wszystko wina moich dzieci. Gdyby one były dobre, toby nikt nie próbował ich mordować.

— Na nieszczęście, z powodzeniem — dodał chłodno Markham.

d. c. n.

# „Griszka" -- postrach Kresów Wschodnich.

## Herszt krwawej bandy udaje w więzieniu warjata.

W więzieniu kowelskiem osadzono trzech sprawców ohydnego morderstwa, dokonanego na osobach kapitana Łopatko i sierżanta Brojka i krwawego napadu rabunkowego w Łachwiczach, w powiecie Kamień Koszyrski, w czasie którego bandyci

**Stanisław Zyzek, Bazyli Pugacz i Aleksander Dunaj**

zamordowali 19-letniego Wasyla Chwiesika.

**Bandytów jeszcze raz przesłuchał i** skonfrontował naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego z Łucka, nadkomisarz Szafrański w obecności sędziego w Równem, Korumińskiego, specjalnie delegowanego przez władze sądowe do wymienionej sprawy.

Dunaj i Pugacz przyznali się do zarzucanych im zbrodni. Trzeci z bandytów Zyzek, albo milczy uporczywie, albo wypiera się winy,

**udając jednocześnie warjata.**

Podczaj konfrontacji bandytów zaszła dramatyczna scena. Otóż Pugacz i Dunaj, usłyszawszy na własne uszy, że Zyzek wypiera się winy, rzucili w stronę jego wiele mówiące tego rodzaju słowa:

**„Griszka—ty kanaljo jeden byłeś hersztem bandy,**

**nakłoniłeś nas do zbrodni, złamałeś nam życie i dziś zachowujesz się jak tchórz. Bądź przeklęty łotrze — wszystko o tobie powiemy na śledztwie".**

Po tych słowach Pugacz i Dunaj chcieli się rzucić na Zyzka. Powstrzymano ich jednak w ostatniej chwili.

**Więźniowie ci zeznali kategorycznie, że pod tajemniczym pseudonimem „Griszka" ukrywa się Zyzek.**

**Z dalszych ich zeznań okazuje się, że Zyzek był hersztem bandy.** Zbrodniarz ten nakłonił Dunaja i Pugacza do zawiązania bandy. Banda od dłuższego czasu operowała zwłaszcza na terenie wsi poleskiego, kradnąc konie i krowy oraz dokonując licznych włamań.

**Razu jej był Kowel. Tu Zyzek obmyślał plan napadu na kasę pułkową,**

i na dom Chwiesika, który banda wykonała. — Ostatni plan napadu na kowelską kasę skarbową nie udał się wobec likwidacji szajki.

Zyzek dla swych towarzyszy

**był bezwzględnym,**

a nawet przy podziale łupów wykorzystywał ich M. in. po zrobowaniu w domu Chwiesika 500 dolarów nie dał z tej kwoty ani grosza Pugaczowi i Dunajowi. Po rabunku zaś w pociągu i morderstwie kapitana i sierżanta ze zrabowanej kwoty 3 tys. zł. w bilonie większą część sumy przywłaszczył sobie Zyzek.

**Przeszłość tego herszta bandyty jest bardzo bujna. Pochodzi on z powiatu kozienickiego,**

**podobno ukończył 5 klas gimnazjalnych.**

**W czasie wojny służył w 10 armji rosyjskiej, z której kilkakrotnie dezerterował.**

Po wojnie osiedla się na Kresach. **Tu Zyzek zaczyna jako bogaty „reemigrant" z Ameryki objeżdżać jarmarki po miasteczkach kresowych, gdzie zakupuje większe ilości bydła, które transportuje następnie wagonami do większych miast, a m. in. i do Warszawy.**

Równocześnie jest dostawcą bydła do niektórych garnizonów, zakwaterowanych wówczas na Kresach.

Zyzek za bydło płaci dolarami. Jednocześnie tak na Polesiu jak i na Wołyniu ukazują się masowo

**fałszywe 100 i 10 dolarówki.**

**Policja ustala, że falsyfikaty puszcza w obieg Zyzek, płacąc nimi zakupywane bydło. Zostaje on aresztowany, a następnie przez sąd ukarany za te i inne fałszerstwa 4-letniem więzieniem.**

Przed rokiem Zyzek opuszcza mury więzienia, tworzy nową szajkę bandycką, która dokonała licznych kradzieży, włamań a ostatnio ohydnego morderstwa w pociągu, a później krwawego na padu rabunkowego w Łachwiczach.

Zyzek w dalszym ciągu zapiera się winy. Nic mu to jednak nie pomoże wobec zeznań jego towarzyszy zbrodni i poznania go przez siostrę zamordowanego Wasyla Chwiesika — Annę.

Bandytów nie minie zasłużona kara W związku ze śledztwem

aresztowano jeszcze 3 osoby,

a w tej liczbie jednego kolejarza, jako podejrzanych o „nadawanie robót" hersztowi bandy Zyzkowi.

# Koncert w dniu „święta pieśni"

## w Dobieszowicach.

W Dobieszowicach odbył się koncert, urządzony przez miejscowy komitet ku uczczeniu dnia „święta pieśni". Sala koncertowa wypełniona była po brzegi. W koncercie wzięli udział: chór szkolny, oraz chóry towarzystwa śpiewaczego „Jutrzenka", spółdzielczego koła oświatowego, koła przyjaciół śpiewu i orkiestry mandolinistów.

Słowo wstępne wygłosił p. Pietrass, inicjator i organizator „święta pieśni", rzucając myśl połączenia się wszystkich chórów na terenie wsi w jedno towarzystwo.

Następnie odbyły się popisy chórów. I tak: chór spółdzielczego koła oświatowego pod batutą p. Pielnosa wykonał pieśń „Hasło śpiewactwa polskiego", chór szkolny odśpiewał „Cześć polskiej ziemi", „Sen świąteczny" i szereg innych, chór „Jutrzenki" wykonał „Na morzu".

Następnie orkiestra mandolinistów pod batutą p. Bretona odegrała szereg utworów, p. Gubelanka odśpiewała solo arję z „Halki" Moniuszki. Koncert udał się doskonale. Dochód z koncertu przeznaczono na zasilenie funduszu komitetu kolonij letnich dla dzieci z Niemiec.

# Okradzenie reemigrantki w drodze do kraju.

## Nieszczęśliwa zamiast do Częstochowy pojechała do Hamburga.

**W Berlinie zdarzył się wypadek okradzenia w podstępny sposób reemigrantki — Polki, powracającej z Brukseli do Częstochowy z oszczędnościami 15.000 franków belgijskich.**

**Był to grosz ciężko uciułany w ciągu kilkunastu lat ciężkiej pracy i wieziony do kraju z triumfem i nadzieją łatwiejszego życia! Łatwowiernej reemigrantce, nie rozumiejącej po niemiecku, szczęśliwy wydał się fakt, że spotkała w wagonie mężczyznę, mówiącego po polsku, który jechał w towarzystwie jakiejś statecznej kobiety. Opowiedziała w zaufaniu, skąd, dokąd i z czem jedzie! Spotkana para okazała się bardzo usłużna, poinformowała, iż pociąg do Polski odchodzi nazajutrz, zaprosiła reemigrantkę na nocleg, rano zaś reemigrantka została odprowadzona na dworzec, usadowiona w wagonie, zaopatrzona w bilet i kwit od bagażu i wyekspedjowana w podróż. Ale już przy pierwszej kontroli biletów okazało się, że zamiast do Częstochowy jedzie reemigrantka do... Hamburga i w dodatku bez pieniędzy, które miała troskliwie owinięte w papier i gałganki na dnie koszyka. Piętnaście tysięcy franków zniknęło! Zrozpaczona kobieta wróciła do kraju biedna, odchodząc wprost od zmysłów z żalu, a o przygodnych znajomych wiedziała tylko: że jemu było na imię Józef, a jej Marja.**

**Niechaj powyższy przykład okradzenia niezaradnej emigrantki z jej krwawicy, owocu kilkunastoletniej mozolnej pracy, będzie przestrogą dla innych.**

# „Jestem ofiarą krwawego napadu".

## Pchły zaprowadziły gościa z hotelu do sąd.

Nigdy jeszcze prawdopodobnie tak marny owad jak pchła nie dostąpił zaszczytu, by być przedstawionym w sądzie jako

*dowód rzeczowy.*

Zdarzyło się to przed kilkoma dniami w Paryżu w okolicznościach następujących.

Pewien podróżny stanął w jednym z hoteli paryskich z zamiarem spędzenia tam nocy i wypoczęcia po długiej drodze.

Tu jednak pomylił się w rachubach. Niebawem poczuł mianowicie, że jest bezceremonjalnie wyzyskiwanym przez

*całą armję dokuczliwych insektów.*

Walka z napastnikami, wobec przeważającej ich liczby, na nicby się nie zdała, podróżny zatem posta nowił przynajmniej zaspokoić swą potrzebę zemsty.

W tym celu

*uwięził trzy najokazalsze okazy pchlego rodu w małej flaszeczce i za telefonował do najbliższego komisarjatu:*

— *Jestem ofiarą krwawego napadu.* Proszę o przysłanie pomocy.

Gdy zjawił się na miejscu policjant, był wielce zdziwiony, gdy mu pokazano trzy uwięzione w małej tubce szklanej pchełki.

Sprawa oparła się o sądy

*w „podwójnem wydaniu".*

Raz podróżny stawał jako oskarżony o wprowadzenie w błąd władzy, drugi raz ten sam podróżny stawał w roli oskarżyciela o odszkodowanie w sumie około 1000 złotych za nieprzespaną noc i niepotrzebną przeprowadzkę do innego hotelu.

Twierdził, że policjant był mu

*potrzebny jako świadek,*

a nie miał innego sposobu sprowadzenia go na miejsce. Czy sąd przyzna mu odszkodowanie, jeszcze nie wiadomo.





## GRETA GARBO CHORA.



**Znana artystka filmowa Greta Garbo choruje od kilku miesięcy. Zachodzi obawa, że będzie musiała przerwać swą pracę artystyczną. Celem poratowania zdrowia wyjeżdża Greta Garbo do Europy. Oto jak ją widzi karykaturzysta.**

# Ze sportu.

## WIELKIE IMPREZY MOTOCYKLOWE W KATOWICACH.

Już dziś od godziny dwunastej w południe zostaje otwarta w Katowicach w parku Kościuszki meta dla motocyklowego zjazdu gwiaździstego z racji międzynarodowych wyścigów o wielką nagrodę Polski. Spodziewany jest liczny zjazd motocyklistów z całego kraju i zagranicy, a jeden z motocyklistów polskich już przed dwoma tygodniami wyjechał na zjazd ten i przez Węgry, Włochy, Jugosławję i Czechy ma przybyć do Katowic. Ten dzielny motocykli s a napewno otrzyma pierwszą nagrodę za ilość przejechanych kilometrów, świadczących o harcie człowieka i wytrzymałości maszyny. Meta zjazdu będzie zamknięta w niedzielę o godzinie dziesiątej rano.

Wyścigi o wielką nagrodę Polski, które odbędą się w niedzielę o godzinie drugiej po południu przygotowywane są na wysoką skalę i spowiadane są fachowo w najdrobniejszych szczegółach. Kierownikiem wyścigów jest kapitan sportowy okręgu śląsko - dąbrowskiego, p. Marjan Malinowski, który pracując wiele lat na polu sportowem zagranicą i w kraju może być poczytywany za jednego z najlepszych znawców sportu motocyklowego.

W dniu 29 bm. odbędą się fascynujące wyścigi motocyklowe z przeszkodami. Początek o godzinie drugiej po południu. Na wyścigi zgłosili się już liczni zagraniczni jeźdźcy jak również elita polskiego motocyklizmu.

Trasa obydwuch wyścigów prowadzi przez Giszowiec, Murcki, Wesołą, Krasów, Kosztowy, Brzezinkę, Brzęczkowice i Mysłowice do Giszowca.

Z klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego powołani zostali do udziału w organizacji wyścigów następujący członkowie K. M. Z. D.: prezes H. Levittoux do komisji sportowej, wiceprezes L. Zalega, jako kierownik odcinka Giszowiec — Murcki. St. Iskra do komisji drogowej, Cz. Ciszewski i L. Dziordziński do komisji chronometrażu i K. Klus do komisji administracyjnej.

**Zarząd klubu M. Z. D. celem wspólnego wyjazdu na wyścigi wzywa wszystkich członków klubu za naszem pośrednictwem na zbiórkę w dniach 28 i 29 bm. o godzinie dwunastej w południe na placu przed dworcem kolejowym.**

**Członkowie klubów zrzeszonych w P. Z. M. opłacają za wejście na wyścigi jeden złoty, parkowanie maszyn za oddzielną dopłatą. Bilety wcześniej nabywać można u p. Czechowskiego przy ul. 3 maja 8 i w firmie „Meteor" przy ulicy Warszawskiej 6.**

# Życie gospodarcze.

## GIEŁDA.

Warszawa, 26. 6.

| | |
|---|---|
| Warszawa — Dol. | 8.95 |
| Nowy - Jork | 8.916 |
| Londyn | 43.39 |
| Paryż | 34.90 i pół |
| Wiedeń | 125.35 — 125.36 |
| Praga | 26.42 |
| Szwajcarja | 172.87 |
| Berlin | 211.67 |
| Dol. War. pr. obrt. | 8.96 |

Tendencja spokojna.

## AKCJE.

Warszawa, 26. 6.

| | |
|---|---|
| Bank Polski | 118.00 |
| Bank Handlowy | 100.00 |
| Cukier | 25.00 |
| Lilpop | 17.50 |
| Parowozy | 10.00 |

Tendencja niejednolita.

| | |
|---|---|
| 3 proc. Poż. Budowl. zł. | 39.00 — 39.25 |
| 4 proc. Poż. Inwest. zł. | 85.50 — 85.75 |
| 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. | 49.50 — 49.25 |
| 6 proc. Poż. Dolarowa zł. | 74.60 — 75.00 |

# Egzotyczny gość Francji -- miljoner

## okazał się płatnym agentem Niemiec.

**POŁAWIACZ HOMARÓW, BOSMAN, URZĘDNIK. — ZDOBYCIE EGZOTYCZNEGO TYTUŁU „BASZY". — TAJEMNICZY MILJONER W PARYŻU. — PERTRAKTACJE O KUPNO NAJWIĘKSZYCH DZIENNIKÓW. — PLAN ZATRUCIA OPINJI PUBLICZNEJ. — SMUTNY KONIEC ZDEMASKOWANEGO AGENTA.**

Burzliwe życie Pawła Marji Bolonie trwało długo. Wojna wepchnęła go na arenę świata politycznego na której uzyskał wielką sławę. Ale i wojna go „zjadła".

Bolo urodzony na Sycylji, rozpoczął swoje życie

*od poławiania homarów.*

Następnie widzimy go w Argentynie, gdzie w Buenos Aires stoi on za kontuarem baru. W parę lat później spotykamy go w Barcelonie jako drobnego urzędnika. Załatwiając jakieś interesy transportowo morskie, dostaje się przypadkowo na dwór kedyfa egipskiego Abbasa Hilmi, od którego wyciąga tytuł „baszy".

Przez parę lat nikt nie wie, co się z nim dzieje, aż wreszcie w 1917, w trzecim roku wojny zjawia się w Paryżu egzotyczny miljoner.

*Tytuł wschodni i miljony*

ułatwiają mu dostanie się w t. zw. „towarzystwo".

Bolo Basza odwiedza liczne redakcje paryskie i proponuje kupno pisma.

Bolo chciał przedewszystkiem przekupić jeden dziennik, który z dnia na dzień prowadził kampanję, w której domagał się

*coraz większego zaopatrzenia armji francuskiej.*

W interesie Niemców leżało zmusić taki dziennik do milczenia.

Inne dzienniki, po zakupieniu przez Bollę, miały szerzyć defetyzm t. j. niewiarę w zwycięstwo koalicji, popłoch, jednym słowem osłabiać „moralnie" armję i naród.

Na trop afery Bolo Baszy pierwszy wpadł dziennikarz paryski mieszkający w czasie wojny w Szwajcarji, Jakób Ranella. On to przez swego pomocnika, pół Egipcjanina, dowiedział się o finansowaniu Bolo-Baszy przez Niemców.

Wykrycie „afery baszów" zapobiegło wielu następstwom, być może nawet katastrofie, spowodowanej przez celowe urabianie mas wrogo w stosunku do swego rządu i wojska

Bolo stawiony został przed sąd wojenny, na którym oskarżyciel kpt. Mornet wyrzekł pamiętne słowa: „kontakt z wrogiem godzi w serce naszej energji moralnej, a

*pertraktowanie z wrogiem*

jest niczem innem jak pogodzenie się z myślą o śmierci".

W kwietniu 1918 roku Bolo - Basza stanął przed plutonem egzekucyjnym. Zachowywał się bardzo odważnie. Salwa karabinowa zakończyła życie awanturniczego lewantyjczyka.

## Pożar szybu naftowego



**Koło Lewarzen w New - Jersey wybuchł olbrzymi pożar ropy naftowej. Straty wynoszą przeszło miljon dolarów.**

# MELDUNKI.

W związku z ogłoszeniem magistratu z dnia 16.V 1931 r. o wypełnienie ankiety, jak również zaprowadzenie nowych książek meldunkowych, Zjednoczone Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Sosnowca, ul. Piłsudskiego L. 8, zawiadamia, że załatwia wszystkie czynności meldunkowe: jak to: wypełnianie nowych książek meldunkowych, wypełnianie ankiet, arkuszy zbiorowych i list osób przebywających.

Dla wygody mieszkańców i posiadaczy domów w dzielnicy Sielce otworzono przy ulicy Narutowicza L. 13 (gdzie mieści się Oddział Urzędu Pocztowo - Telegraficznego), lokal biurowy dla wykonywania prac meldunkowych i t. p.

ZARZĄD.

## WEZWANIE.

Z. 720/31.

Sąd Grodzki w Sosnowcu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionych 4-ch weksli. 1) na 200 zł., płatny 14. II. 31 r. w Sosnowcu akceptowany przez W. Kohna w Sosnowcu, opatrzony żyrami M. Rotsteina w Sosnowcu „Hazet", Parowa Fabryka cukrów, czekolady, marmolady we Lwowie, oraz Powszechny Bank Kredytowy Oddział we Lwowie, 2) na 600 zł., płatny dnia 15. II. 31 r. w Sosnowcu, akceptowany przez W. Manesa w Sosnowcu, żyrowany przez M. Rotsztajna w Sosnowcu, firmę „Hazet" Parowa Fabryka Cukrów, czekolady i marmolady we Lwowie i Powszechny Bank Kredytowy S. A. Oddział we Lwowie, 3) na 90 zł., płatny 15. II. 31 r., akceptowany przez W. Percika w Sosnowcu, zaopatrzony żyrem Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Oddział Lwów, oraz Powszechnego Banku Kredytowego S. A. Oddział we Lwowie, 4) na 24,50 dol., płatny 12. II. 31 r. w Sosnowcu, akceptowany przez A. Choloni w Sosnowcu zaopatrzony żyrem Roberta Salomona, Bank für Handel und Industrie chemals „Länderbank" Filiale Schönlinde, Bank für Handel und Industrie chemals Länderbank Pray i żyro Powszechnego Banku Związkowego Oddział we Lwowie — aby w czasokresie 60 dni najpóźniej do dnia 20 września 1931 r. zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i okazał te weksle Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu Sąd uzna weksle na zasadzie art. 94 Rozp. o prawie wekslowem za umorzone.

Sędzia Grodzki: (—) W. GRZEGORZEWSKI.
Za zgodność St. Sekretarz Sądu: W. MADER.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

### POSADY I PRACE.

**POSZUKUJE** się miłej powierzchowności panienkę do obsługiwania gości „Kawiarnia Udziałowa", Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 6.

**POTRZEBNA** kucharka do piwiarni. Sosnowiec, Towarowa 14. Sztern.

**DAM** 400 złotych za wyszukanie mi stałego zajęcia, woźnego lub podobnego. Zgłoszenia pisemne proszę kierować: „Expres Zagłębia", Kielce, pod „100".

### LOKALE.

**ODNAJMĘ** od zaraz dwa lub jeden pokój umeblowany na biuro lub prywatnie. Teatralna 1, Szarff, parter 6-10.

### Kupno i sprzedaż.

**DO** sprzedania harmonje: stoliczkowa, chromatyczna i secundora, ul. 3 Maja Nr. 12. Ambulatorjum kolejowe.

**AKWARJUM** z ogrzewaczem i motorkiem do napędzania powietrza sprzedam. Wiadomość: Dąbrowa „Expres Zagł.".

**ZAMIENIĘ** na odpowiedni dom, albo sprzedam majątek z lasem, całość 215 morgów z zabudowaniami, inwentarzami, zasiewami, bardzo ładny i dobry, miejscowość piękna, zdrowa. Wiadomość: Sosnowiec, Teatralna Nr. 1 w drukarni „Expresu".

### Zgubione dokumenty.

**GÓRNY** Kazimierz zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

**KĘPKA** Stanisław Piotr zgubił kartę mobilizacyjną, wydana przez P. K. U. Dąbrowa.

**KOŚCIELNIAK** Jan zgubił książeczkę P. K. Ch. w Olkuszu nr. 24549, którą unieważnia.

### Matrymonjalne.

**MŁODY** na kierowniczem stanowisku poszukuję inteligentnej osoby do prowadzenia domu, do lat 30. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia pisemne z podaniem życiorysu i fotografją nadsyłać do Administracji „Expresu Zagłębia", Kielce, pod „S.".

### RÓŻNE.

**KONCESJE** na handel win i wódek na Sosnowiec poszukuję. Wiadomość w administracji „Expresu", Sosnowiec.

**ZA** długi żony mojej Leokadji, która wyszła z domu, zostawiła mnie z trojgiem dzieci nie odpowiadam i płacił nie będę. Antoni Fitko, Dąbrowa, Żeromskiego Nr. 22.

**JASNOWIDZ** Gordoni chiromanta mówi każdemu imię, nazwisko, choroby bez pytania i pisania, przeszłość, przyszłość i teraźniejszość. Dąbrowa Górnicza, Wesoła 24 mieszkania 7.

**JEST** jeszcze kilka miejsc wolnych dla chłopców i dziewcząt

**w Pensjonacie Młodzieży Szkolnej**

który w lipcu i sierpniu prowadzony będzie przez fachowe siły pedagogiczne

**w Ustroniu.**

Cena 5 zł. dziennie. Zgłoszenia przyjmuje się w kancelarji szkoły powszechnej żyd. nr. 8, Sosnowiec, Ostrogórska 5, tel. 6-98.

## Apetyt po locie nad Oceanem



**Dzielni lotnicy amerykańscy Post i Gatty, odbywający lot naokoło świata, przy posiłku na lotnisku pod Berlinem.**



## WEZWANIE.

Z. 808/31

Sąd Grodzki w Sosnowcu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionego weksla na 200 zł., płatnego dnia 13 lutego 1931 r., akceptowanego przez Ch. B. Piekarskiego w Sosnowcu, opatrzonego żyrami: Fabryka czekolady „Jadzia", Lwów, Salomon Stolzenberg, Bracia Feigenbaum, Kraków, Johann Köstler Harmonika fabryk Graslitz i Bank fürHandel und Industrie Filiale Graslitz, aby w czasokresie 60 dni najpóźniej do dnia 20 września 1931 r. zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu i okazał ten weksel Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu Sąd uzna weksel na zasadzie art. 94 Rozp. o prawie wekslowem za umorzony.

Sędzia Grodzki: (—) FRYDECKI.
Za zgodność St. Sekretarz Sądu: W. MADER.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.